

Sygn. akt VI Ka 131/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 czerwca 2014 r.

Sąd Okręgowy w Elblągu VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodnicząca:	SSO Małgorzata Kowalczyk-Przedpełska
Sędziowie:	SSO Irena Linkiewicz SSO Elżbieta Kosecka - Sobczak (spr.)
Protokolant	stażysta Kinga Opalka

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej Mirosławy Mazurek

po rozpoznaniu w dniu 5 czerwca 2014r.,

sprawy B. Ś. (1)

oskarżonego z art. 177 § 2 kk

na skutek apelacji wniesionych przez Prokuratora Rejonowego w Iławie i obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Iławie

z dnia 13 stycznia 2014 r., sygn. akt II K 702/13

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelacje Prokuratora Rejonowego w Iławie i obrońcy oskarżonego za oczywiście bezzasadne,

II. zwalnia oskarżonego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa 1/2 kosztów procesu za postępowanie odwoławcze i opłaty, zaś kosztami procesu w pozostałej części obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt VI Ka 131/14

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Iławie wyrokiem z dnia 13 stycznia 2014r. w sprawie o sygn. akt II K 702/13:

I. uznał oskarżonego B. Ś. (1) za winnego tego, że w dniu 10.12.2012r. na drodze pomiędzy miejscowościami K. i G. pow. (...) kierując samochodem osobowym marki H. (...) nr rej. (...) umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym poprzez niedostosowanie prędkości do warunków drogowych oraz atmosferycznych, a nadto prowadząc pojazd środkiem drogi, a nie przy jej krawędzi, oraz nie reagując na brak zapiętych pasów bezpieczeństwa u N. N., w następstwie czego doprowadził do bocznego zderzenia prowadzonego przez siebie pojazdu z jadącym z przeciwnego kierunku ruchu samochodem osobowym marki O. (...) o nr rej. (...), wskutek czego wprowadził samochód w niekontrolowany poślizg, a następnie uderzył on w przydrożne drzewo, w efekcie czego pasażerka pojazdu

marki H. N. N. (2) doznała obrażeń klatki piersiowej i brzucha z następowym wstrząsem urazowo-krwotocznym, co doprowadziło do jej śmierci na terenie (...) w I., tj. przestępstwa z art. 177§2 kk i za to na mocy tego przepisu skazał go na karę roku i 8 miesięcy pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 42 § 1 kk w zw. z art. 43 § 1i3 kk orzekł wobec oskarżonego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 5 lat; oraz nałożył na oskarżonego obowiązek zwrotu dokumentu uprawniającego do prowadzenia pojazdu.

Orzeczenie zawiera także rozstrzygnięcia: o zwrocie oskarżonemu dowodu rzeczowego w postaci samochodu, o zasądzeniu kosztów za obronę udzieloną oskarżonemu z urzędu, o zwolnieniu oskarżonego od zapłaty kosztów sądowych, w tym opłaty.

Apelację od powyższego wyroku wnieśli obrońca oskarżonego i Prokurator Rejonowy w Iławie.

Obrońca oskarżonego w/w wyrok zaskarżył w całości i wyrokowi temu zarzucił :

1. błąd w ustaleniach faktycznych, które miały wpływ na treść orzeczenia, a polegający na ustaleniu, że kierujący samochodem O. (...) nie naruszył żadnych zasad w ruchu drogowym i nie przyczynił się do zaistnienia wypadku,

2. obrazę przepisów postępowania, a w szczególności:

- art. 7 k.p.k. „ponieważ Sąd winien kształtować swoje przekonanie na podstawie wszystkich przeprowadzonych dowodów, w tym między innymi dowodów z całych zeznań świadków, a nie wybiórczo jedynie na tych fragmentach, które mogą przemawiać przeciwko oskarżonemu, a oceniać je winien swobodnie, z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, więc nie stosować różnych zasad logicznych do oceny wiarygodności świadków, czy poszczególnych fragmentów ich zeznań bądź wykazywać brak logiki w swoim rozumowaniu;

- art. 4 k.p.k., gdyż Sąd obowiązany był dyrektywami zawartymi w tym przepisie badać oraz uwzględniać także okoliczności przemawiające na korzyść oskarżonego, jak tę, że oskarżony ze względu na postawę rodziny zmarłej pasażerki jego samochodu nie mógł podjąć kroków w celu ich przeproszenia za skutki wypadku a w konsekwencji także

- art.5 § 2 k.p.k. przez nie rozstrzygnięcie na korzyść oskarżonego oczywistych wątpliwości, nie dających się usunąć, chociażby w kwestii zupełnie elementarnych zagadnień takich jak który z uczestników ruchu przekroczył oś jezdni oraz który z nich miał realnie większą możliwość uniknięcia wypadku przez dokonanie korekty toru jazdy samochodu.

Zgłaszając w/w zarzuty skarżący ten wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez przyjęcie, że oskarżony przyczynił się do zaistnienia wypadku i wymierzenie mu za ten czyn kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Prokurator Rejonowy w Iławie zaskarżył powyższy wyrok w części dotyczącej orzeczenia o karze na niekorzyść B. Ś. (1) i powołując się na przepis art. 438 pkt.4 kpk, wyrokowi temu zarzucił rażąco niewspółmierność kary orzeczonej wobec oskarżonego B. Ś. (1) polegającą na wymierzeniu mu kary roku i 8 miesięcy pozbawienia wolności, podczas gdy w świetle okoliczności sprawy w szczególności wobec faktu, iż oskarżony dopuścił się rażącego naruszenia zasad bezpieczeństwa obowiązujących w ruchu lądowym oraz dopuszczając się przestępstwa o bardzo wysokiej społecznej szkodliwości, którego skutkiem była śmierć człowieka, nie wykazując przy tym skruchy, kara ta jest rażąco łagodna w stosunku do stopnia winy oskarżonego i nie spełnia należycie celów zapobiegawczych i wychowawczych względem wymienionego, jak też nie uwzględnia potrzeb w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Podnosząc ten zarzut apelujący wniósł o zmianę wyroku poprzez orzeczenie wobec oskarżonego kary bezwzględnej 4 lat pozbawienia wolności.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

W ocenie sądu II instancji ani apelacja obrońcy oskarżonego ani apelacja oskarżyciela, a także argumenty podniesione w tych apelacjach dla wykazania zasadności podniesionych zarzutów, nie zasługiwały na ich uwzględnienie .

Odnośnie podnoszonego przez obrońcę oskarżonego zarzutu błędnych ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, to należy zaznaczyć, że dla skuteczności podniesienia w apelacji takiego zarzutu niezbędnym jest wykazanie przez skarżącego nie tylko ogólnej wadliwości ocen i wniosków wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego, ale i wykazanie konkretnych uchybień w ocenie materiału dowodowego jakich dopuścił się tenże sąd w świetle zasad logicznego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Tymczasem podnosząc zarzut z art. 438 pkt. 3 kpk obrońca oskarżonego podał, że doszło do błędnego ustalenia faktycznego hasłowo przywołanego w części wstępnej apelacji, a sprowadzającego się do tego, że niezasadnie przyjęto, że kierujący samochodem O. (...) nie naruszył żadnych zasad w ruchu drogowym i nie przyczynił się do zaistnienia wypadku. Jednocześnie skarżący ten zarzucił też naruszenie przepisów prawa procesowego (art. 7 czy 5§2kpk) wskazując, że w jego ocenie sąd orzekający oparł się tylko na wybiórczo przytoczonych fragmentach dowodów, przy czym nie dokonał swobodnej oceny dowodów obciążających oskarżonego. Stąd należało przede wszystkim odnieść się do tych zarzutów i ustalić czy rzeczywiście doszło do obrazy przepisów postępowania, błędnego ustalenia faktycznego, z konsekwencjami wskazanymi w środku odwoławczym. Odnośnie zaś podniesionego w apelacji zarzutu obrazy przepisu art. 4 kpk, to należy zaznaczyć, że art. 4 kpk jest klauzulą generalną, której naruszenie może być skutecznie podniesione tylko wówczas, gdy poparte zostanie wskazaniem przepisu spoza części wstępnej kodeksu postępowania karnego, który został naruszony w postępowaniu sądowym. Skoro zaś skarżący tego nie uczynił, to trudno ocenić naruszenie przez sąd orzekający takiej właśnie klauzuli generalnej z art. 4 kpk.

Odnośnie treści apelacji obrońcy oskarżonego, podniesionych w niej zarzutów, a także argumentów zaprezentowanych w uzasadnieniu apelacji, do realiów przedmiotowej sprawy to należy stwierdzić, że w ocenie sądu II instancji, to rozstrzygnięcia zawarte w zaskarżonym wyroku w świetle zasad logicznego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego należy uznać za trafne i pozostaje pod ochroną art. 7 kpk.

Oceniając materiał dowodowy należy przede wszystkim zgodzić się z okolicznością właściwie nie kwestionowaną przez strony, a dot. tego, że oskarżony jechał w samochodzie, który następnie uległ wypadkowi i że w samochodzie tym sam zmienił w dniu zdarzenia koło, tak, że na osi przedniej samochodu H. (...) znajdowały się opony różnych wymiarów i marek, o różnej wysokości rzeźby bieżnika. Z okoliczności tej bezspornie więc wynika, że oskarżony, mając tego pełną świadomość, zdecydował się na jazdę pojazdem, którego przyczepność do jezdni była różna co do każdego koła. Jak wynika z opinii biegłego E. R. (1), to taki stan ogumienia wymagał korekty podczas jazdy, co przekładało się też i na ocenę biegłego, że przed wypadkiem samochód H. (...) był niesprawny technicznie. Sam skarżący opinii tej nie kwestionował. Stąd należy przyjąć, że ustalenia tej okoliczności obciążającej przyjętej przez są I instancji nie budziły zastrzeżeń obrońcy i oskarżonego. Analiza zaś pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku, a także wymowa dowodów zgromadzonych w toku procesu wskazuje na to, że w sprawie wykazano, że oskarżony umyślnie naruszył też i inne zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, oprócz podjęcia decyzji o kierowaniu pojazdem niesprawnym technicznie. Decydujące znaczenie dla przyjęcia takich ustaleń przez sąd miały tu opinie (pisemne, ustne) biegłego J. K. (1). W tym miejscu należy dokonać pewnego przypomnienia, że w sprawie, na wstępnym etapie postępowania przygotowawczego, to opinię wydawał biegły E. R. (1), przy czym opiniował on tylko w zakresie oceny stanu technicznego pojazdów w chwili zderzenia, zaś przy wykorzystaniu całokształtu dowodów zgromadzonych w sprawie, to opinie wydawał biegły J. K. (1) i to ten biegły dokonywał rekonstrukcji czasowo-przestrzennej, analizy przyczyn oraz przebiegu wypadku drogowego, oceny zachowań uczestników zdarzenia drogowego w świetle zaistniałej sytuacji na drodze (stosownie do obowiązujących przepisów oraz prawideł techniki prowadzenia pojazdów) i oceny możliwości uniknięcia wypadku. Tymczasem skarżący, odwołując się do pewnych fragmentów opinii biegłego, nie wskazał o którą opinię, którego biegłego mu chodzi, co powoduje pewne utrudnienie przy analizie tego środka zaskarżenia. Należy zaś zaznaczyć, że przywołany przez skarżącego fragment opinii o skręconych w lewo kołach obu biorących udział w wypadku samochodów, pochodzi tylko z opinii biegłego E. R. (1). Jak już zaznaczono, to

biegły ten opiniował tylko w zakresie oceny stanu technicznego pojazdów i opinie tą wydawał tylko w oparciu o oględziny i badania samochodów zabezpieczonych po wypadku na parkingu KPP w I.. Tym samym biegły ten opiniował w ograniczonym, zleconym mu zakresie i brał pod uwagę tylko stan powypadkowy pojazdów, bez analizy innych dowodów. Tak więc wywieziony przez niego wniosek o skręconych podczas zderzenia w lewo kołach przednich w obu samochodach, był oparty tylko na rozmiarach zniszczeń lewych przednich opon i tarcz kół. Natomiast w opiniach biegłego J. K., opartych na pełnym spectrum dowodowym (dowodach osobowych, dokumentacji powypadkowej, uszkodzeniach powypadkowych pojazdów, wyliczeniach prędkości pojazdów, symulacji przebiegu wypadku), to biegły ten przyjął, że do zderzenia pojazdów doszło gdy koła były ustawione do jazdy wprost. W tej sytuacji odwołanie się przez skarżącego tylko do pewnego wycinka, jednego wniosku z opinii biegłego E. R. (nota bene wniosku nie objętego zleceniem opinii), przy pominięciu treści opinii biegłego J. K., przemawia za tym, że to nie sąd I instancji, lecz obrońca oskarżonego oparł swoje zarzuty na wybiórczo przytoczonych fragmentach pewnych dowodów. W tym miejscu należy też przytoczyć, że skarżący odwołując się do wersji przedstawionej przez oskarżonego, to zarzucił sądowi orzekającemu, iż ten niezasadnie przyjął brak przyczynienia się kierującego samochodem O. (...) do zaistnienia wypadku. Jednak i w tym zakresie ustalenia zostały dokonane w oparciu nie tylko o osobowe źródła dowodowe, lecz i opinie biegłego J. K., który po dokonanej analizie zachowania kierowcy O. (...) stwierdził, że brak jest podstaw do uznania jego zachowania za nieprawidłowe, przy czym biegły uzasadnił swoje stanowisko tym, że P. D. (1) jechał z niewielką, dostosowaną do warunków drogowych, prędkością, torem przy prawej krawędzi wyznaczonej pasem zlodowaciałego śniegu, gdy szerokość „czarnego” fragmentu jezdni była wystarczająca do wyminięcia się obu pojazdów osobowych przy zachowaniu ostrożności. W tym miejscu należy zaznaczyć, że przy ustaleniu opinii biegłego prawidłowego zachowania P. D., to nie było podstaw do badania jakie doświadczenie jako kierowca miał ten świadek, gdyż okoliczność ta nie miała żadnego znaczenia dla rozpoznania sprawy. Z pewnością opinie biegłego J. K. należy uznać za jasne, pełne, oparte o całokształt zgromadzonego materiału dowodowego, zaś wnioski w nich zawarte zostały przejrzyście i wyczerpująco uzasadnione. Ponadto wynikająca z wyjaśnień oskarżonego wersja o zaczepieniu się samochodów lusterkami i uderzeniu samochodu pokrzywdzonego w bok H., nie znajduje oparcia w dokonanej przez tego biegłego rekonstrukcji przebiegu wypadku. Stąd ustalenia sądu I instancji poczynione w oparciu m.in. o wnioski z opinii tego biegłego, nie mogą być uznane za błędne, czy poczynione bezkrytycznie na niekorzyść oskarżonego, a nadto nie można czynić zasadnie sądowi zarzutu naruszenia art. 5§2kpk. W kontekście bowiem takiego materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie zawierającego m.in. opinie biegłych, w tym biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych, to nie sposób zgodzić się ze skarżącym by materiał dowodowy w sprawie był niekompletny i zawierał takie wątpliwości, które należałoby rozstrzygnąć przez przyzmat zasady z art. 5§2kpk. Zauważyć bowiem trzeba, że zarzut obrazy przepisu art. 5 § 2 kpk, na który również powołuje się w apelacji skarżący, dotyczy wątpliwości, które ma i nie jest w stanie rozstrzygnąć sąd rozpoznający sprawę, nie zaś wątpliwości obrony, opierające się głównie na odniesieniu do wyjaśnień oskarżonego, co do prawidłowości rozstrzygnięcia dokonanego przez ten sąd. Uzasadnienie zarzutu obrazy art. 5§2kpk, podniesionego w tej apelacji, sprowadza się bowiem do stwierdzenia, że w sprawie wystąpiły, nie dające się usunąć wątpliwości, w kwestii zupełnie elementarnych zagadnień takich jak te, który z uczestników ruchu przekroczył oś jezdni oraz który z nich miał realnie większą możliwość uniknięcia wypadku przez dokonanie korekty toru jazdy samochodu, w sytuacji gdy kwestie te zostały zbadane i ocenione przez biegłego J. K.. Jak wyżej zaznaczono, to opinie tego biegłego z pewnością zasługują na to by uznać je za jasne i pełne, zaś przeciwstawienie wnioskowi tych opinii niczym nieopartych domniemań autora apelacji, jak tego, że nie można wykluczyć, iż kierowca O. skręcił w kierunku osi jezdni w stronę nadjeżdżającego oskarżonego, czy wyjaśnień oskarżonego, że nie przekraczał on osi jezdni, z pewnością nie może doprowadzić do korekty zaskarżonego wyroku. Nie można też pominąć i tego, że obrońca oskarżonego dla podważenia opinii biegłego podniósł nawet, że niemożliwe byłoby uderzenie w przednie lewe koło samochodu O. (...) przez przednie lewe koło samochodu H. bez uszkodzenia zderzaka przedniego po lewej stronie w samochodzie O. (...), gdy tymczasem wprost w opinii biegłego E. R. (1) dot. opisu uszkodzeń pojazdów wskazano coś zupełnie przeciwnego tj., że nadwozie samochodu O. (...) było pogięte w przedniej części z lewej strony, a zderzak przedni został zerwany z zaczepów i porysowany z lewej strony. Stąd argumentacja podnoszona przez tego skarżącego dla udowodnienia postawionych zarzutów musi być co do jej fragmentów oceniona jako wręcz sprzeczna z wymową obiektywnych dowodów jak np. powypadkowy wygląd pojazdów.

Reasumując należy więc stwierdzić, że dowody w postaci zeznań świadków, w tym szczególnie zeznania osób jadących O. (...), w powiązaniu z dokumentacją z miejsca zdarzenia, oględzinami pojazdów i treścią opinii biegłych, stanowią nawzajem uzupełniający się, logiczny ciąg, który pozwolił na przypisanie oskarżonemu winy w zakresie popełnienia przestępstwa z art. 177§2kk. Należy więc stwierdzić, że nie wykazano by w sprawie w zakresie przypisania oskarżonemu winy popełnia przypisanego mu czynu, to Sąd Rejonowy dopuścił się wyżej omówionych względnych przyczyn odwoławczych z art.438 kpk.

W ocenie sądu odwoławczego brak też było podstaw do korekty zaskarżonego wyroku w zakresie kary wymierzonej B. Ś., tak z uwagi na zarzuty postawione wymierzonej karze przez obrońcę oskarżonego, jak i przez oskarżyciela.

Z treści pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, iż sąd dokonał ustaleń dot. tego, że oskarżony umyślnie naruszył wiele zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Bowiem zdecydował się on na jazdę pojazdem niesprawnym technicznie (mając pełną świadomość wad ogumienia pojazdu) i w trakcie kierowania takim pojazdem nie dostosował prędkości do warunków drogowych oraz atmosferycznych, a nadto prowadził pojazd środkiem drogi, a nie przy jej krawędzi, oraz nie reagował na brak zapiętych pasów bezpieczeństwa u N. N.. Naruszenie zaś zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym w takim nasileniu spowodowało, że stopień winy oskarżonego jest z pewnością znaczny. Bowiem sposób naruszenia zasad bezpieczeństwa w żaden sposób nie rzutuje na stronę podmiotową całego przestępstwa spowodowania wypadku komunikacyjnego, która ma zawsze charakter nieumyślny, różnicuje natomiast zawartość bezprawia, które jest większe w przypadku umyślnego naruszenia przez sprawcę zasad bezpieczeństwa i nieumyślnego spowodowania wypadku, mniejsze zaś w przypadku nieumyślnego naruszenia przez sprawcę zasad bezpieczeństwa i nieumyślnego spowodowania wypadku (patrz: Dąbrowska-Kardas M. „Odpowiedzialność za spowodowanie wypadku komunikacyjnego w świetle regulacji nowego kodeksu karnego z 1997 r.”, artykuł Palestra 1999/1-2/19). Na takie, skutkujące zwiększeniem bezprawności czynu, naruszenie kilku zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym nakłada się jeszcze tragiczny skutek w postaci śmierci młodej pasażerki pojazdu (wkraczającej dopiero w dorosłe życie), który to skutek co prawda nie był objęty winą umyślną, ale jednak należy podkreślić, że gdyby nie kumulatywne naruszenie przez oskarżonego wielu zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym, to do takiego nieodwracalnego skutku w postaci śmierci N. N. by nie doszło. A te okoliczności z pewnością przemawiają za trafnością tak wymiaru, jak i postaci orzeczonej kary bezwzględnej roku i 8 miesięcy pozbawienia wolności. Obrońca oskarżonego kwestionując postać tej kary, powołał się przede wszystkim na to, że oskarżony jest osobą młodocianą, że kara winna odnieść wobec niego skutek wychowawczy, stąd skarżący ten postulował by wykonanie kary warunkowo zawiesić. Należy jednak zaznaczyć, że przesłanką decydującą o tym czy kara w wymiarze do 2 lat pozbawienia wolności ma być orzeczona w postaci bezwzględnej czy też z warunkowym zawieszeniem jej wykonania jest ocena w jakiej postaci kara ta osiągnie cele wobec sprawcy przestępstwa. Skoro zaś z zeznań ojca zmarłej pokrzywdzonej wynika, że oskarżony nie przeżywał zbyt mocno tego, że spowodował wypadek ze skutkiem śmiertelnym, to trudno przyjąć by kara z jej warunkowym zawieszeniem postępowania zmusiła oskarżonego do należytej refleksji nad swoim zachowaniem i właściwie wdrożyła go do poszanowania prawa w przyszłości, a także stanowiła sprawiedliwą odpłatę za przypisany oskarżonemu czyn. Posiadanie zaś przez sprawcę statusu młodocianego nie uzasadnia automatycznie pobłażliwości wobec niego, bo priorytetem jest nadal sprawiedliwość kary, a młody wiek nie może usprawiedliwiać orzekania kar niewspółmiernych do stopnia winy i szkodliwości społecznej popełnionego czynu. Ponadto, jak wyżej wskazano, to nie wykazano wiarygodnymi dowodami, by oskarżony tylko przyczynił się do zaistnienia wypadku, a nie był jego wyłącznym sprawcą, stąd i z tych powodów nie zachodzi przesłanka do postulowanego przez obrońcę B. Ś. wymierzenia kary z warunkowym jej zawieszeniem. W tym miejscu należy też podkreślić, że sąd I instancji w pisemnym uzasadnieniu wyroku wskazał powody dla których nie zastosował wobec tego sprawcy dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wykonania kary, powołując się przy tym na cele jakie kara ta winna odnieść tak wobec samego sprawcy, jak i ogółu społeczeństwa, zaś obrońca oskarżonego zaprezentowaną argumentacją nie podważył trafności rozważań sądu orzekającego co do tej kwestii.

Również argumenty przytoczone przez oskarżyciela publicznego, którymi starał się wykazać, że orzeczona kara jest zbyt łagodna, nie mogą być uznane za trafne. Zarówno bowiem postawa oskarżonego, jak i tragiczny skutek wypadku znalazły swoje prawidłowe odzwierciedlenie w wymierzonej oskarżonemu karze, zaś dotychczasowa niekaralność B.

Ś. stanowi okoliczność łagodzącą, przemawiająca za odmową podwyższania orzeczonej kary. Natomiast powodem dla uwzględnienia tej apelacji nie mogą być, w sposób oczywisty, zdarzenia przyszłe i niepewne, a także oderwane od zasad wymiaru kary z rozdziału VI kodeksu karnego. Powoływanie się bowiem przez tego skarżącego na możliwy tok postępowania wykonawczego tj. hipotetyczną możliwość skorzystania przez B. Ś. z dobrodziejstw instytucji odroczenia wykonania kary, a następnie jej warunkowego zawieszenia, co doprowadziłoby do tego, że oskarżony de facto nie poniósłby żadnych konsekwencji swojego działania, z pewnością nie może być potraktowane jako rzetelne uzasadnienie wniosku o zmianę wymierzonej kary roku i 8 miesięcy pozbawienia wolności na postulowaną przez tego apelującego karę w wymiarze 4 lat pozbawienia wolności.

Z tych też względów i zarzuty wysuwane co do trafności orzeczonej kary nie podlegały uwzględnieniu.

Stąd na podstawie art. 437§1kpk Sąd Okręgowy utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, uznając wniesione apelacje za oczywiście bezzasadne.

Ponadto rozstrzygnięto o zwolnieniu oskarżonego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa 1/2 kosztów procesu za postępowanie odwoławcze i opłaty, zaś kosztami procesu w pozostałej części obciążono Skarb Państwa (art. 633 kpk, art. 636§1i2 kpk, art. 624§1kpk).